

Największy na świecie eksperyment z zarządzania lasem

22 maja 2021

W stanie Oregon rozpocznie się największy w USA, a może i na świecie, eksperyment z dziedziny zrównoważonego zarządzania lasem. „Wszyscy kochamy drzewa i potrzebujemy drewna. Musimy znaleźć metodę, by pozyskiwać je w sposób zrównoważony. I temu ma służyć ten eksperyment” – mówi Thomas DeLuca, dziekan Wydziału Leśnictwa na Oregon State University (OSU). To właśnie on i inni naukowcy zaproponowali eksperyment.

Pomimo napięć między obrońcami środowiska a firmami prowadzącymi wycinkę, od jakich dochodziło w Komitecie Doradczym, udało się usunąć ostatnie przeszkody i projekt czeka na ostateczne zatwierdzenie.

W ramach eksperymentu na południowym-zachodzie stanu ma zostać utworzony Elliot State Research Forest o powierzchni 33 000 hektarów. Zostanie on podzielony na ponad 40 sekcji, w których naukowcy będą testowali różne strategie zarządzania lasem, wśród nich i takie, zakładające intensywną wycinkę. W skład komitetu doradczego projektu wchodzi obrońcy środowiska, myśliwi, firmy prowadzące wycinkę oraz przedstawiciele lokalnych plemion indiańskich.

Przez kilka ostatnich dekad wokół Elliott State Forest toczyły się ostre spory. Wycinka drzew to wielki biznes na północno-zachodnim wybrzeżu USA, a we wspomnianym lesie rosną szczególnie cenne gatunki drzew, jak np. daglezja zielona. Część lasu została już wycięta w latach 30. i ponownie posadzono tam drzewa. W lesie mieszkają też zagrożone gatunki jak puszczyk płamisty czy morzyk marmurkowy, który gniazduje w starych lasach. W 2012 roku wniesiono do sądu sprawę o ochronę

siedlisk morzyka i sąd wstrzymał komercyjną wycinkę w lesie.

Stanowi urzędnicy zastanawiali się, co dalej z lasem, gdy w 2018 roku naukowcy wysunęli swoją propozycję. Wpadli oni na pomysł, by stanowy las zamienić na stanowy las eksperymentalny, co pozwoliłoby na ponowną wycinkę, ale prowadzoną mniej intensywnie. Ponadto miała być ona prowadzona w celach badawczych. A zyski z tej wycinki, szacowane na 5–7 milionów dolarów rocznie, posłużą do finansowania samego eksperymentu.

Na świecie istnieje wiele eksperymentalnych lasów badawczych. Elliott miałby być największym z nich, dając okazję do przeprowadzenia eksperymentów na niespotykaną dotychczas skalę.

Zgodnie z obecnym planem ponad 40% lasu, stara część, która zregenerowała się w sposób naturalny po pożarach sprzed 150 laty, miałyby pozostać nienaruszona. W pozostałej części naukowcy będą prowadzili serię powtarzalnych eksperymentów, w ramach których badane będą 4 rodzaje zarządzania lasem. W każdym z obszarów monitorowane będą takie parametry jak np. ilość węgla pochłanianego przez las czy zróżnicowanie owadów, ptaków i ryb.

Obecnie w projekt zaangażowanych jest około 20 naukowców z OSU, jednak uniwersytet chciałby zachęcić naukowców z całego świata do zaprojektowania i przeprowadzenia własnych eksperymentów.

Skala i sposób działania jest bezprecedensowa, to kolosalna zmiana w badaniach nad lasem, uważa Sue Baker, ekolog lasu z University of Tasmania. „Nie znam innego przypadku eksperymentu leśnego na tak dużą skalę” – mówi uczona.

Elliott State Forest został założony w 1930 roku. Zgodnie z prawem, las ma służyć generowaniu zysku, z którego finansowane są publiczne szkoły w stanie Oregon. Dlatego też zanim pieczę nad lasem przejmą naukowcy, stan musi przeznaczyć na fundusz

szkolny 221 milionów USD (na tyle bowiem wyceniony jest las). Dotychczas przeznaczono mniej niż połowę tej kwoty. To nie wszystkie problemy. Uniwersytet musi jeszcze opracować szczegółowe zasady zarządzania lasem oraz osobne zasady zarządzania zagrożonymi gatunkami roślin i zwierząt, które w nim mieszkają. Plan taki musi zostać zatwierdzony przez US Fish and Wildlife Service.

W ciągu ostatnich kilku lat udało się utworzyć komitet doradczy, w skład którego weszli zarówno obrońcy środowiska jak i myśliwi. Jednak napięcia całkiem nie zniknęły. Wielu obrońców środowiska kwestionuje pomysł całkowitej wycinki dużych obszarów lasu w obliczu kryzysu klimatycznego. Zamiast kontynuować szkodliwą praktykę wycinania całych połaci lasu Elliot Forest powinien zostać wykorzystany do opracowania nowych metod przywracania bioróżnorodności, uważa Josh Laughlin, dyrektor organizacji Cascadia Wildlands. „Nie powtarzajmy błędów, które robimy od 100 lat, apeluje”.

Obawy ekologów są tym bardziej uzasadnione, że OSU ma długotrwałe związki z przemysłem drzewnym, więc wiele organizacji patrzy podejrzliwym okiem na inicjatywę. Wielu ludzi trudno będzie przekonać do czystości intencji OSU. Tym bardziej, że w 2019 roku Wydział Leśnictwa OSU zgodził się na całkowitą wycinkę 6,5 hektarów lasu, którego jest właścicielem. Święto wówczas drzewa liczące setki lat.

Thomas DeLuca przyznaje, że w przeszłości uniwersytet popełniał błędy, ale jest solidną jednostką badawczą i chce dzięki Ellis Forest utworzyć światowej klasy ośrodek badawczy. Na razie organizacje ekologiczne współpracujące z OSU obdarzyły uniwersytet kredytem zaufania i jednogłośnie poparły projekt.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl